№. 13. w Srodę — dn. 17. Stycznia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Lignica, 10. Stycznia. — Podstępny napad wczorajszy żołnierzy na Kunertha, redaktora dziennika Silesia, był według wszelkiego podobieństwa zupełnie ukartowanym, gdyż plan ten zaczepny równocześnie na trzech miejscach wykonano. Mnóstwo tych próżniaków zgromadziło się około wieczora w sali Deutscher Kaiser, gdzie zazwyczaj klub demokratyczny co wtorek posiedzenia swoje odbywał, w zamiarze wynalezienia tam Kunertha. Podoficerowie, ktorzy tam przybyli chojnie żołnierzy raczyli. Posiedzenie przypadkiem odbywało się w łazienkach. Tam udał się także oddział żołnierzy, aby zamiaru swego przeciw Kunertowi dopiąć. Że zaś Kunertha za dnia już przestrzeżono, aby niewychodził, przeto żołnierze ci tutaj go niezastali, ale z obywatelami zgromadzonymi wszczęli kłótnią, a nakoniec i bijatykę. Żołnierze pałaszami toczonemi nacięli grubych gałęzi i z temi w ręku uderzyli na obywateli, przyczem nie jeden z obu stron wyszedł z podsinionem okiem. Lecz napad główny wykonała massa żołnierzy na dom właściciela drukarni d'Oench, w którym i Kunerth mieszkał. Przemocą wdarli się do niego, wywlekli tak d'Oencha jako też Kunertha gwałtownie z pokoju na drugiem piętrze po schodach na ulicę. D'Oench korzystając z sposobności wymknął się, lecz Kunertha w sposób oburzający sponiewierali, i ku rynkowi powlekli. Mieli zamiar zaprowadzić go do sali pod nazwą niemieckiego cesarza, tam miał im odpowiadać za obrazę im wyrządzoną w objaśnieniu królewskiego powinszowania Nowego roku. Na rynku wystąpił pułkownik gwardyi obywatelskiéj, radzca rejencyjny Merkel przeciw téj tłuszczy chałasującéj, i oświadczył, że natychmiast uda się do jenerała Stössera. Na to oświadczenie krzyknęli żołnierze, aby go przytrzymać i zbić, i w téj chwili odniósł Merkel cięcie ostrą szablą w głowę. Drugie cięcie odebrał w ramie a pchnięcie szablą w plecy. Kunertha prowadzono ulicą Burggasse wśród obelg i bicia kijami. Na placu zamkowym, pod oknami domu, w którym jenerał Stösser mieszka, dopuszczano się na nim wszelkich naigrawań i bicia kijami. Cios jeden, który ręką odbił, przetrącił mu tę rękę, drugie uderzenie w głowę powaliło go bez przytomności na ziemię. W tym stanie żołnierze go pozostawili, dopiero kilku obywateli przybiegło i odniosło go do straży zamkowéj. Tu jenerał Stösser miał sposobność poznać odwagę żołnierską. Gdy Kunerth potem odzyskał przytomność, wsadzono go do powozu, i w niedostatku koni obywatele do domu go odwieźli. Rany jego wprawdzie nie są śmiertelne, ale bardzo znaczne. Jasno z tego przekonać się można, że żołnierze nasi mają szczególniejszy sposób wykonywania aktu habeas corpus.

Austrya.

Wiedeń, dn. 10. Stycznia. — Postanowiono w Austryi siły wojenne znacznie pomnożyć, i prawo tymczasowe naboru dla tego tylko wydano, aby niezwłocznie w Marcu nadchodzącym 120,000 rekrutów do wojska wcielić. Węgry i Włochy mają tu liczbę znakomitą dostawić, gdyż zamiarem rządu jest, prowincye te obie w ten sposob wyludnić. Armia austryacka liczy obecnie około 500,000 ludzi, a mianowicie w piechocie 358,122, w jeździe 64,524. w artyleryi i korpusie technicznym 31,815, przy wozach 40,000, przy marynarce 5539, jest to na wszelki przypadek potęga niepospolita, która w niewielu miesiącach do 700,000 podwyższoną być może; lecz przytem nienależy zapomnieć, że młodzież ta innego ducha ze sobą do armii przyniesie, a rozdwojenie narodowe, które przez wojny domowe we Węgrzech i Włoszech w szeregach także się zakorzeniły, przy podanéj sposobności objawi się pomiędzy wojskiem, i zamiast pomocy, zgubę Austryi zgotuje. — Minister handlu Bruck myśli o założeniu kolonii na morzu południowem, gdzie dawniéj Austrya miała posiadłości, ale późniéj je, będąc w domu zatrudnioną, poniechała. We Węgrzech także zamierzają liczne pozakładać kolonie, chcąc z podbicia Węgier jak najwięcéj korzystać, gdyż sposobność korzystniejsza do wcielenia owych 4000 mil kwadratowych do całéj monarchii pewnie nie tak wcześnie się znowu poda. — Oprócz kolumny wysłanéj dla poparcia korpusu Schlicka reszta wojska austryackiego wypocznie podobno po trudach poniesionych w Peszcie. Kossutha ogłoszono za wyjętego z pod prawa, a jak powiadają familia Zichy, która przez terroryzm jego dwóch członków utraciła, nałożyła na głowę jego cenę 50,000 złt., i dla ścigania go oddział ochotników własnym kosztem wystawiła. Hrabia Bathiany i minister Deak znajdują się podobno w niewoli austryackiéj, ale jak niektórzy utrzymują, na własne żądanie. — Häfner, dawniejszy wydawca dziennika Konstytution został z twierdzy Josephstadt oddany tutajszemu sądowi kryminalnemu, a przez ten na wolność puszczony. Hrabiemu Sedlnitzkiemu, bratu byłego ministra policyi odebrano urząd wiceprezesa w Morawii; tenże zrzekł się pensyi emerytalnéj. — Ponieważ wielu szynkarzy w Wiedniu jako też gości niechciało zastósować się do rozporządzenia wydanego, aby o godzinie jedenastéj w nocy izby gościnne zamknięto, przeto wyszedł rozkaz do wojska, aby wszystkich gospodarzy takich i gości bez wyjątku i najmniejszego względu przy patrolowaniu aresztowano. — Właśnie rozchodzi się pogłoska, że Messarosa i Zapary jako jeńców przywieziono. — Od kilku dni sprowadzają tu codziennie zabranych do niewoli Węgrów, są to powiększéj części młodzi ludzie, tych po małym wypoczynku odsyłają natychmiast do Włoch do armii Radetzkiego. — Wczorajsza gazeta rządowa zawiera rozporządzenie ministeryalne, znoszące urzędy celne węgierskie na granicę Węgier. Jest to pierwszy krok uczyniony w zamierzonem połączeniu ściślejszém z Austryą, i ułatwieniem handlu. Także zniesiono zakaz Kossutha, aby towarów austryackich niewewożono do Węgier.

Według doniesień z Pesztu dnia 8. m. b., część znaczna korpusu 1. udała się za armią Kossutha i dotarła do Szolnok. Ban Jelaczic stoi główną kwaterą w zamku hrabiego Karolego. jenerał książe Fr. Lichtenstein rozłożył się w domu Kossutha. Wielu z szlachty nieposzło za Kossuthem. Pomiędzy oficerami przedstawionymi Windischgrätzowi znajdował się także jenerał Moga, a Hrabowski który nad Leitą dowodził pozostał jako chory w Budzyniu. Rozporządzono tam liczne aresztowania. — Z Niższych i Wyższych Węgier nadchodzą doniesienia zupełnie pomyślne. Lecz w Siedmiogrodzie po wkroczeniu tam jenerała Bema, ograniczył się feldmarszałek Buchner na wojnę odporną; jednakże długo rzeczy w tym stanie pozostać niemogą, gdyż poddanie się Pesztu i Budzynia niezawodnie wpłynie na stanowcze postanowienie stron obydwóch. — Z Zemuna (Semlin) donoszą pod dniem 6. t. m., że 4 kompanie pułku pieszego Zanini z bronią przeszły do armii cesarskiéj do obozu pod St. Tomaszem. — Z Pesztu wczoraj nadeszła wieść, że wojska madziarskie cofające się z Pesztu dopędzono pod Szolnski i zniesiono; 22 deputowanych do niewoli zabrano. Wczoraj niezadowolenie znaczne sprawił w publiczności zakaz wydawania dalszego dziennika Kurandy Ostdeutscher Post, który nie wyszedł od gubernatora Weldena, ale z polecenia ministra Stadiona z powodu artykułu jednego, który się zdawał podburzać. Równocześnie kilka dzienników prowincyalnych zakazano, a dawniéj już gazetę wrocławską, nadodrzańską i wezerską. Co się tyczy pisma czasowegp, wychodzącego teraz w Lipsku pod tytułem die Wiener Boten, przedłożono tutajszym księgarzom okólnik do podpisania, w którym się z obowiązali, iż pisma rzeczonego rozpowszechniać nie będą. Dziennik Kurandy okazał się jedynem pismem opozycyjnem, i czytelników wielu pozyskał.

Wedle raportu patryarchy Rajaczycza z d. 2. Stycznia b. r. wojska nasze pod dowództwem pułkownika a tymczasowego naczelnika Mayerhofer odniosły w dniu tym świetne zwycięztwo nad nieprzyjacielem pod Panczową i zmusiły go do ucieczki tak, że jenerał buntowników Kisz, ledwo w sześć koni uszedł do Alibunar i Ziesidorf. Nieprzyjaciel opuścił zupełnie granice pułku granicznego w niemieckim Banacie. Wedle raportu pułkownika Majerhofera znaczna liczba jeńców dostała się w nasze ręce. Pułkownik serbski Kniczanin znacznie się przyłożył do otrzymania tego świetnego zwycięztwa.

W Karpatach jenerał Göaz, po zajęciu Zylinu posunął się ku Kremnitz i Schemnitz w celu skombinowania swoich ruchów z operacyami feldmarszałka hr. Schlika. Zajęcie Zylinu miało miejsce 2. Stycznia. Trzy bataliony Honwedów, kilka tysięcy gwardyi narodowéj i oddział jazdy Honwedów zajęły wąwoz brodnicki, po żywéj utarczce śród któréj dwa działa nieprzyjacielskie zdemontowano i wzięto trochę niewolnika, wojska cesarskie zmusiły nieprzyjaciela do nieporządnego odwrotu ku Turoczańskiemu żupaństwu.

Z wyższych Węgier, gdzie postępuje korpus galicyjski pod dowództwem feldm. hr. Schlika dochodzi wiadomość aż do 2. Stycznia. Powstańcy zamierzyli attakować Preszów drogą od Leutschau. Komendant Preszowa major Kiesewetter uwiadomiony o tém wcześnie zajął stanowisko przed miastem, co postrzegłszy nieprzyjaciel, cofnął się natychmiast. Zapewne w tym samym celu oddział 1000 nieprzyjaciół z 3 działami posunął się od Bartfeld, po krótkiém starciu był do ucieczki zmuszony; łupem zwycięzców był jeden kieson, jedenaście koni, kilka strzelb, karabinów, tornistrów i niewolników. Kiesewetter ścigał buntowników aż do Kapoczan.

Wiedeń, d. 9. Stycznia 1849. Feldmarszałek Welden.

Wiedeń, d. 11. Stycznia. — Włoska i węgierska gwardya szlachecka rozwiązała się już wprzódy z powodu wypadków rewolucyjnych w ich ojczyznie, a teraz podobno także niemiecka gwardya przyboczna zwiniętą zostanie; ta składa się nie z szlachty, ale z wysłużonych oficerów, obszerny gmach przez nią zamieszkany ma być obróconym na użytek miasta. Jako powód do tego uważać należy ograniczenie potrzebne w wydatkach dworu podług ułożonéj teraz listy cywilnéj, a przytem wzgląd na równe uprawnienie wszelkich narodowości wpobliżu tronu. Codziennie przyprowadzają tutaj powstańców węgierskich i umieszczają po koszarach śledztwa przeciw nim nie wytaczają, gdyż większą część, uznają za zdatną do noszenia broni, i wysyłają niezwłocznie do armii włoskiéj, resztę odprowadzają do domu. Z oficerami daleko ściśléj postępują, ustanowiono 10 komissyi indagacyjnych, które się jedynie trudnić mają wyrokowaniem względem oficerów z armii powstańców węgierskich częścią zabranych, częścią, którzy się sami stawiają. Z Pesztu dowiadujemy się, że tam tak surowe rozporządzenia względem przybywających wydano, jak w pierwszym czasie obsadzenia Wiednia. Perczel dniem wprzódy groził jeszcze sędziemu miasta powieszeniem na rynku, gdyby słowo wspomiał o poddaniu, jednakże to bez wystrzału nawet nastąpiło. Lubo już obiegają pogłoski o wzięciu Kossutha do niewoli, niemożna temu jednakże dać wiary. Podobno przedczasem niezbyt dawnym wysłał Kossuth do Paryża i Londynu dla spowodowania tych rządów do pośrednictwa w sprawie węgierskiéj. Jenerał Maitheny, komendant Komornu, miał podobno księciu Windischgrätzowi zrobić przedstawienie względem poddania téj twierdzy. — Listy prywatne z Kronstadtu w Siedmiogrodzie ogłaszają, że Szeklerów nakoniec odparto. Wojska cesarskie starły się z nimi pod Hidweg i zupełnie ich zbiły. Podobnież Romanowie zdobyli obóz szeklerski pod Purkerez i ogniem zniszczyli. Komissarze obwodowi przetrząsają domy jeden przy drugim, zmuszając obcych do opuszczenia kraju. — Powiadają tutaj, że do Hamburga przybył jakiś Węgier z Pesztu z wielką summą pieniędzy. — Dowiadujemy się, że korpus wojska austryackiego wpadł pod Szegedynem na pospolite ruszenie węgierskie z taką natarczywością, iż Madziary po krótkim oporze na wszystkie strony się rozpierzchli. Teraz więc pozostają tylko jeszcze dwa wielkie oddziały powstańców do zwalczenia, to jest w Wyższych Węgrzech pomiędzy Szemnicem a Debreczynem, gdzie się Kossuth znajduje i w banacie, gdzie sprawa madziarska nader świetnie stoi.

Kromieryż, d. 4. Stycznia. — Z wytężonem oczekiwaniem dzisiejsze posiedzenie otwarte zostało, bo też krążyły wieści różnorodne z przyczyny, iż ministeryum chce się oprzeć przyjęciu praw zasadniczych, tak jak one wyszły z redakcyi powtórnéj wydziału konstytucyjnego.

Po odczytaniu drugiém praw zasadniczych, prezes oznajmił, że dwóch mówców zapisało się do głosu, Wildner przeciw prawom zasadniczym tak zredagowanym w ogóle, a Borosch za redakcyą. Wśród tego minister spraw wewnętrznych prosi o głos i wszedłszy na mównicę, odczytuje zdanie rady ministeryalnéj co do pierwszego paragrafu i oświadcza bez ogródki, nie robiąc bynajmniéj z tego kwestyi ministeryalnéj, że na przyjęcie tego paragrafu, ministeryum zezwolić nie może. Trudno wszelkie szczegóły tego ordonansu wymierzonego na izbę opisać; najwięcéj bijący powód, który sobie ministeryum użyć pozwoliło, był ten, iż pod tém godłem: »wszystkie władze państwa pochodzą od ludu« największe bezprawia od Marca czyniono i ostatecznie Latoura zamordowano, spodziewa się więc, że rozsądek izby na to nie pozwoli, aby ten paragraf prawami zasadniczemi objętym został. Izba przy całéj swéj uległości poczuła tak ogromne wdarcie się władzy wykonawczéj, iż osłupiała i milczeniem tylko przyjęła ten akt ministeryalny. Prezes zawezwał pierwszego zapisanego mówcę do głosu, a tym był pan Wildner; treści téj mowy nie opisujemy, bo ogólowo o niéj tyle powiedzieć możem, iż więcéj była ministeryalną, niżeli ministeryum samo — okazał mówca swoje niezadowolenie, iż w całych prawach zasadniczych zamiast obywatel (Staatsbürger) nie użyty był wyraz Austryak, co wielki śmiech wzbudziło w izbie, niemniéj więcéj ustępów z mowy tego pana wyśmianych było, a schodzącemu mówcy z trybuny nawet najmocniéj reakcyjne indywidua poklasków dać nie śmieli. Koléj przychodziła na Boroscha, lecz poseł Szabel ze środka izby, oświadcza, iż mu poseł Borosch pierwszeństwa ustępuje i wszedłszy na mównicę, oświadcza izbie niepodobieństwo dyskussyi nad prawami zasadniczemi przed obeznaniem się bliższém z pismém dopiero co odczytaném ze strony ministeryum, które nadzwyczaj wielkiéj wagi być mu się zdaje i dla tego pozwala sobie zrobić wniosek, aby izba kazała zaraz pismo ministeryalne dać do druku, jak najspiesznéj rozdzielić między członków izby, a debaty nad prawami zasadniczemi odroczyła do przyszłego posiedzenia na dzień 8. Stycznia. Wniosek przyjęty z oklaskami, przedstawiony do poparcia, prawie ogólném powstaniem izby poparty został tak, iż prezes nie widział potrzeby oddawać wniosek wzmiankowany pod głosowanie. Posiedzenie odroczone do 8. t. m. i po krótkiéj rozprawie nad wnioskami wydziału skarbu, aby członkowie należący do tegoż wydziału, a razem i do innych zrobili ofiarę i należeli tylko do jednego, przez co pilniéj pracowaćby mogli; wniosek wydziału skarbu upadł, a posiedzenie na dziś, wcześniéj jak zwyczajnie zakończone zostało. — Wychodząc z izby wszyscy posłowie poczuli ciężar reakcyi i różne domysły krążyły, chociaż właściwie dwa wypadki zajść mogą, albo izba oprze się ministeryum; a wtenczas ją rozwiążą, albo też ministeryum będzie dyktować prawa zasadnicze, a izba będzie potakiwać w swojéj niemocy — drugie najwięcéj podobne do prawdy, gdyż każden jest przeświadczony, ba nawet słyszał to ze strony ministeryum, gdyby większość izby stanęła nawet naprzeciw ministeryum: naturalna konsekwencya więc będzie, że skład ministeryalny teraźniejszy nie będąc wpływem większości izby, znajdzie większość ministeryalną, która nie dozwoli nareszcie tém uratować honoru reprezentacyi austryackiéj w obec historyi i kraju, żeby się raczéj dała rozwiązać, niżeliby miała zdradzić zaufanie, jakiém ją lud, posyłając do nadania sobie konstytucyi, zaszczycił.

Tryest, 2. Stycznia. — Tutejsze władze zakazały obnoszenia dzienników po ulicach, z początkiem roku zakazano też wstępu tutejszym gazetom do Lombardyi, tylko dzienniki Lloydu stanowią w téj mierze wyjątek.

Czechy.

Praga, d. 7. Stycznia. — Rozkazem ministeryalnym zniesioną została pragska legia studencka. Za przyczynę tego podają: 1) że służba wojskowa przeszkadza uczniom w naukach i 2) żeby akademicy wiedeńscy po otwarciu na nowo kursów nie domagali się utworzenia legii odwołując się, że takowa i w Pradze istnieje, coby mogło dać powód do nowych niepokojów i zaburzeń.

Karol Herzig deputowany czeski zginął 5. b. m. w czasie pożaru swojéj majętności niedaleko Libierzyc.

Pragskie Nowiny piszą z Wiednia pod dniem 4. Stycznia, że minister Bruck zajmuje się radykalną poprawą poczt i porto ma na angielski sposób urządzić. — Tenże sam dziennik pisze daléj: Nauki poczęto już wykładać w Wiedniu po gimnazyach, aby jednak uczniowie żadnych nie knuli niepokojów, na żądanie professorów ma być zawsze w szkole obecny policyjny urzędnik.

Praga, 8. Stycznia. — Miasto tutejsze na dwie części może się rozpadnie. Tajemne spężyny poruszają myśl tego podziału, która u wielu osób dużo znajduje podpory. Mówią, że hr. Lew Thun jest jednym z najczynniejszych tego zamiaru popieraczy. Mała-strona stanowiła wprawdzie niegdyś osobne miasto, aleć to po wszystkich większych zdarza się miastach, które urosły z przyłączenia się przedmieść lub wsi okolicznych. Byłbyto wielki cios dla Pragi, a sztucznie utrzymywana niezgoda pomiędzy dwoma miastami rządzonemi przez osobne władze, bardzoby na rękę była rządowi, któremu centralizacya słowiańska w Pradze dużo do myślenia niekiedy daje.

Za złe mają Strohbachowi, że przyjął urząd radzcy apellacyjnego, i kto wie czy jutrzejszy powtórny wybór nie ominie go z tego powodu. Posądzają tutejszych żydów o intrygi przeciw wyborowi Strohbacha. Przeciwnicy jego dość są silni, jednakże jest ich aż dwóch, przeto żaden z nich utrzymać się nie może. Są to drukarz Haase i Dr. Wessely.

Galicya.

Odezwa. Obecne stosunki Galicyi spowodowały mnie za porozumieniem się z JW. gubernatorem kraju Zaleskim dla utrzymania powszechnego spokoju i bezpieczeństwa, jakoteż dla obrony życia i własności każdego, Galicyę razem z Bukowiną tudzież miastem i terrytoryum Krakowa, od dnia niniejszego obwieszczenia ogłosić w stanie wojny.

W skutek tego rozporządzam: 1) Powszechne rozbrojenie całego kraju z wyjątkiem c. k. urzędników przez stosunki służbowe nosić oręż przyboczny, jako część uniformu upoważnionych, tudzież straży finansowéj i pospolitego ruszenia na mój rozkaz organizowanego i pod c. k. wojsko oddanego. 2) Oddanie wszystkich władz cywilnych pod władze wojskowe, które wreszcie pierwsze w sprawowaniu urzędowania swego nie mają doznawać najmniejszéj przeszkody. 3) Wszystkie dzienniki (pisma czasowe) ustają wychodzić od dnia publikacyi niniejszego uwiadowienia oprócz Gazety lwowskiéj, niemieckiéj i polskiéj tu wydawanéj, tudzież tych, które na to już ztąd pozwolenie otrzymały, nakoniec oprócz Gazety krakowskiéj wychodzącéj w Krakowie pod ścisłą kontrolą tameczněj głównéj komendy wojskowéj. Równie nie można nic drukować ani obwieszczać, coby przez

urzędy cyrkułowe lub wojskowe pozwoloném nje było. 4) Zawieszenie wszelkich klubów i prawa stowarzyszenia. 5) Wszystkie zbiegowiska po miastach i wsiach, jak najsurowiéj zakazują się. 6) Zaleca się ostro jak najściślejsze zachowanie przepisów policyi paszportowéj i meldunkowéj, i każdy w kraju podróżujący na to pamiętać ma, aby od władzy miejscowéj albo obwodowéj (cyrkułowéj) miał potrzebne paszporty, albo kartki przejazdowe (pasyrcetle) i by takowe w czasie przyzwoitym dał wizować.

Podług tego: A. Każdy pociągnięty pod sąd doraźny i śmiercią karany będzie: 1) Kto po uskutecznioném obwieszczeniu względem rozbrojenia i po upłynieniu terminu na to warunkowo podług okoliczności miejscowych dozwolonego, z bronią w ręku schwytanym będzie, lub kto broń u siebie jeszcze ukrytą przetrzymuje. 2) Kto słowem, lub pismem do otwartego powstania wzywa. 3) Kto zwyczajnemu biegowi poczty, sztafety albo gońców (kuryerów) gwałtowne czyni przeszkody. 4) Kto się winnym stanie gwałtownemu nastawaniu na życie i własność osób. 5) Kto się w jakiekolwiek porozumienie z powstańcami wdaje i tym dobrowolnie pomaga. 6) Kto przy zbiegowiskach na wezwanie ze strony władzy wojskowéj lub cywilnéj, aby się rozejść, natychmiast nie usłucha, albo wcale zbrojny dawać będzie odpór.

B. Pod sąd zaś wojenny a mianowicie podług ustaw wojskowych: 1) Kto rozsiewaniem szkodliwych wieści, usiłuje wywołać niespokojność umysłów. 2) Kto nosi barwy (kolory) albo znaki mające objawiać przychylanie się do stronnictwa buntowniczego. 3) Kto po upływie terminu dla zameldowania się i widowania paszportów podług miejsca dozwolonego, dopadnięty będzie z paszportem do bawienia w kraju niezawidowanym, lub bez żadnego paszportu, jak równie i ten, co podobnym bezpaszportowy osobom dozwolił pobytu. 4) Kto żywieniu i wyprawie c. k. wojska i ich bagaży, jakiekolwiek uczynkiem lub zaniedbaniem, umyślnie stawia przeszkody.

Aby te przepisy i rozrządzenia do dzielniejszego i prędszego doprowadzić skutku, postanowiłem komissye wojskowe w następujących sekcyach i do nich następujące poprzydzielałem cyrkuły:

Cyrkuły: czerniowiecki, kołomyjski, czortkowski i stanisławowski do głównéj kwatery c. k. wojska na Bukowinie działającego; cyrkuły: tarnopolski, złoczowski, lwowski, brzeżański, stryjski, samborski i przemyski, do c. k. komendy miasta Lwowa. Cyrkuły: rzeszowski, tarnowski, sanocki i jasielski do c. k. komendy wojskowéj w Tarnowie; nakoniec cyrkuły: sandecki, bocheński, wadowicki, tudzież miasto i terrytoryum Kraków, do c. k. komendy wojskowéj w Krakowie.

W końcu wzywam Jego c. k. Mości wszystkich mieszkańców kraju, c. k. urzędników kameralnych i duchowieństwo wszelkiego obrządku, aby przyzwoite władze wojskowe i cywilne najgorliwiéj wspierały, by ten kraj od zgroź politycznego zaburzenia, jakie się w sąsiednim kraju dzieją zachowali, z drugiéj zaś strony zapobiegali także bezprawiom, które w dawniejszym czasie ten kraj w widownią najokrutniejszych czynów zamieniły.

We Lwowie 19. Stycznia 1849. Hammerstein,

Jenerał jazdy i dowodzący jenerał w Galicyi.

Obwieszczenie. — Ponieważ proklamacya Jego Excelencyi komenderującego pana jenerała z dnia 10. b. m. ogólny zakaz posiadania broni w sobie zawiera, dla tego i ci, którzy broń z c. k. zbrojowni nawet tylko do polowania nazad otrzymali, takową dla uniknienia skutków w pomienionéj proklamacyi wyrażonych w przeciągu 24 godzin znowu w c. k. zbrojowni złożyć mają.

Lwów, dnia 10. Stycznia. Od c. k. komendy miasta.

Bordolo, jenerał-major.

Obwieszczenie. Celem spieszniejszego wykonania postanowień władz wyższych, pod względem wydalenia wychodźców polskich z kraju, wydanych i publicznemi pismami ogłoszonych, zawiązałem komitet składający się z osób; a mianowicie: pana Kröbel sekretarza jeneralnego R. M., p. Vukasowich sekretarza c. k. gubernialnego i pana Czala majora i komendanta placu, do którego wszyscy wychodźcy polscy w terminie dni 10 od dnia dzisiejszego rachując, zgłosić się winni.

Po upływie bezskutecznym zakreślonego powyżéj terminu, droga extradycyjna w wykonanie wprowadzoną będzie. Od c. k. komissyi gubernialnéj.

Kraków, dnia 11. Stycznia 1849. Ettmayer,

c. k. radzca nadworny i nacz. c. k. kom. gubern.

Tarnów. — W naszym obwodzie zaprowadził mandataryusz Moczarski, były c. k. austryacki oficer nową policyą chłopską, która każdego przejeżdżającego przez wsie jurysdykcyi jego podległe zatrzymuje, rewiduje i sądzi. Pod jego jurysdykcyą są dobra Chojnik, Tuchów i Karwodrza. Przejeżdżając przez wieś Chojnik przed kilkoma dniami obywatel Werecki, zatrzymany został przy karczmie przez chłopów, którzy natychmiast do rewizyi przystąpili. Gdy Werecki zażądał, by go do miejscowéj jurysdykcyi odprowadzili, odrzekli wieśniacy, że sędzia Moczarski zaraz tutaj do karczmy przyjdzie, co się też wkrótce stało. Przy nim ponowiono rewizyą, a gdy nic podejrzanego nie znaleziono, wniósł Moczarski, by inkwizyta dłużéj nie zatrzymywać. Do tego zdania przystąpił wójt, lecz przysiężny mniemał, iż go do cyrkułu odstawić wypada. Gdy jednak większość głosów była za wypuszczeniem, wydał Moczarski Wereckiemu pasirszain, i ten pojechał daléj. W Karwodrzy znowu go zatrzymali chłopi, lecz gdy się wykazał owym pasirszainem, pozwolili mu daléj jechać.

Przy tém dziwi nas tylko, że właściciele pomienionych dóbr cierpią u siebie takiego mandataryusza exoficera c. k. austryackiego, o którym wiadomo, że i w r. 1846., nie był nieczynny. (Zg.)

Z Czerniowiec, d. 7. Stycznia. — Jenerał Bem z wojskiem węgierskiém wkroczył do Bukowiny, strażą przednią ma dowodzić jenerał Mera; strażą tylną jakiś Janko czy Janek.

Dziś nadeszły wieści, że toż wojsko jest już w Jakobinie (Jakobeny), gdzie austryackie magazyny się znajdowały. Rozbitki wardynerowskie pod dowództwem pułkownika Urbana cofnęły się już podobno do Seret. O ilości wojska pod dowództwem Bema zostającego — dotychczas nic nie wiedzieć; równie niewiadomy jest cel tego wkroczenia.

W Czerniowcach wszystko w największym przestrachu; kassy wysyłają do Bojan na granicę mołdawską. Mówią tu o uorganizowaniu pospolitego ruszenia, wzywano i gwardyą narodową do współudziału, ale to zapóźno, skoro wojsko węgierskie przekroczyło wąwozy ciągnące się między Siedmiogrodem i Bukowiną, gdzie ich łatwo można było zatrzymać.

Włochy.

Rzym, dn. 30. Grudnia. — Grzmot dział z zamku St. Anioła i jęk wszystkich dzwonów oznajmiły wczoraj nad zachodem słońca ogłoszenie sejmu konstytucyjnego. Postanowienie względem zwołania go brzmi jak następuje: »Do ludów rzymskiego (nie papieskiego) państwa. My, junta najwyższa państwa w porozumieniu z ministerstwem zwróciwszy wszystkie usilne starania nasze, dla przyspieszenia i ustanowienia prawa względem zwołania powszechnego zgromadzenia depotowanych ludu, jajakiego kraj cały żądał, i zawiłość naszego obecnego stanu politycznego surowo nakazuje, ażeby przyzwolenie ogólne rząd silny umocowało, któryby wytrwać mógł przeciw grożącemu prądowi rozdwojenia i socialnego rozpadnięcia. widziała junta i ministerstwo zabiegi swoje płonnemi, gdyż izby z powodu niedostatecznéj liczby prawnéj, zamiast je pochwalić, nawet do rozpraw nad niemi nieprzyszły. Tymczasem nowa trudność nasunęła się przez podanie prośby księcia senatora Corsini o uwolnienie, przez co junta członka jednego pozbawioną została. — Z drugiéj strony konieczność coraz więcéj naciskała, i niebezpieczeństwa z każdą godziną zwłoki tak wzrastały, iż odkładanie środa owego, który się jako jedyny sposób zaradczy nastręczał, nazwałoby się zgubą państwa i zdradą zaufania ludów. Dla tego ministrowie i pozostali jeszcze członkowie junty przekonali się, że mając ster rządu, w obec tak wielkiego niebezpieczeństwa, powinni wznieść się nad skrupuły i prawo to niezwłocznie ogłosiwszy, tymczasowo ciężar rządu dźwigać aż do chwilili zwołania zgromadzenia, nieprzynoszą uszczerbku czyimkolwiek bądź prawom. Niechajby też na jakiejkolwiek prawności zbywało, to ją zastąpi prawo najwyższe dobra publicznego, które wszelką czynność do niego prowadzącą uświęca. — Lud niemoże pozostawać bez rządu; ludu niemożna pominąć, aby go nie wysłuchać. Dokładając zatem w tym względzie starania naszego, a tém samem wspierając wolę jednogłośną ludów, ustępujemy nakazowi konieczności dla dobra powszechnego. Tem prawem najwyższem powodowani będziemy nadal tymczasowo w kraju rządy sprawować, przykładając się każdy w szczególności do obowiązków ministerstwa swego, a naradzając się wspólnie nad wszystkiem, co po za szczegółowe każdego pełnomocnicto wychodzi. A zaczynając od aktu najbardziéj naglącego i najważniejszego t. j, od zwołania rzeczonego powyższego zgromadzenia, stanowiemy i rozkazujemy, jak następuje: »Ze względu na adresy i manifestacye tak stolicy jakoteż wszystkich prowincyi państwa; ze względu na notę junty państwa doręczoną ministerstwu, a przez toż izbie deputowanych udzieloną; zważywszy, że w obec niebezpieczeństwa niezgody pomiędzy prowincyami i rozpadnienia socyalnego, jakoteż w obec konieczności niezbędnéj zapobieżenia z wszelkim zapałem i wszelką usilnością niedostatkowi finansowemu, prawo najwyższe dobra publicznego nakazuje zwołanie narodu, aby tenże za pośrednictwem wiernéj i powszechnéj reprezentacyi, opatrzonéj w pełnomocnictwa wszelkie wolą swoję objawił i kroki potrzebne uczynił:

»Art. 1. Zwołanem będzie do Rzymu zgromadzenie narodowe, dla reprezentowania państwa rzymskiego z pełnomocnictwem nieograniczonem.«

»Art. 2. Dążnością jego będzie, poczynić wszelkie postanowienia, jakie za stósowne uważa, ku chwyceniu środków, dla nadania państwu prawnego, zupełnego i pewnego porządku zgodnie z życzeniami i dążnościami ludności całéj lub jéj części znaczniejszéj.«

Artykuły następujące 3 — 15 stanowią, że koła wyborcze mają się zebrać 21. Stycznia; podstawą wyborców jest ludność; liczba deputowanych jest 200, po dwóch na każdy obwód wyborczy; głosowanie bezpośrednie i powszechne; wyborca mieć powinien lat najmniéj 21, deputowany 25; głosowanie tajemne; dla obrania potrzeba 500 głosów; diety wynoszą 2 skudy dziennie, które przyjęte być muszą; zagajenie izb przypadnie na d. 5. Lutego w Rzymie. — Rozporządzenie to podpisali: Camorata, Galetti, Muzzarelli, Armellini, Galeotti, Mariani, Sterbini i Campello. — Zresztą wielu nawet ze stronnictwa liberalnego wątpi, aby się sejm konstytucyjny zebrał, gdyż przewidzieć można, że wielka część prowincyi nie będzie chciała

wybrać deputowanych. Gdyż owi, którzy jaź dawno z izby wystąpili, jakoteż ci, których teraz do domów rozpuszczono, a których tak mało za sejmem konstytucyjnym głosowało, będą zapewne przeciw temu.

F r a n c y a.

Wszystkie dzienniki zamieściły list prezydenta rzeczypospolitéj do pana de Malleville następującéj treści:

»Elizeum 27. Grudnia 1848. — Panie ministrze! Zapytywałem prefekta policyi, czy nie odbiera niekiedy sprawozdań dotyczących dyplomacyi, odpowiedział mi, że to się często przytrafia i że właśnie wczoraj wręczył panu kopią depeszy w sprawie włoskiéj. Pojmujesz pan pewnie, że podobnego rodzaju depesza powinna mi być natychmiast i bezposrednio przesłaną; dla tego muszę panu oświadczyć moje niezadowolenie ze zwłoki jakiéj pan sobie dozwalasz. Proszę pana również o przysłanie mi szesnastu sztuk akt, których już poprzednio żądałem; chcę je mieć we czwartek. (Są to akta sprawy Strassburgskiéj i Boulońskiéj.) Nie życzę sobie także, żeby minister spraw wewnętrznych wchodził w moje czynności osobiste, to nie miało miejsca za Ludwika Filipa, i za mnie też dziać się niepowinno. Przytém od kilku już dni nie odebrałem żadnéj telegraficznéj depeszy i w ogóle dostrzegam, że mianowani przezemnie ministrowie, postępują ze mną, jak gdyby sławna konstytucya Siéyèsa istniała w całéj swéj mocy; lecz bądź pan przekonany, że nieścierpię tego dłużéj. Racz pan przyjąć zapewnienie mego poważania itd. L. N. Bonaparte.

P. S. Zapomniałem panu powiedzieć, że w Saint Lazare jest 80 kobiet uwięzionych, z których tylko jedna pod sąd wojenny oddana: powiedz mi pan, czy mam prawo je ułaskawić, bo w takim razie wydałbym bezzwłocznie rozkaz do ich uwolnienia.«

Pismo to, którego autentyczność zdaje się niewątpliwa jest nader ważne, bo rzuca światło na swego autora. Ton listu dyktatorski i rozkazujący, maluje umysł zajęty żądzą panowania, oczarowany wielkością cesarza, któremuby pan Ludwik Bonaparte chciał dorównać, jeżeli nie w uczynkach to przynajmniéj w despotyzmie.

Demokrata Polski z dnia 23. Grudnia zawiera następujące ostrzeżenie: Reims, 14. Grudnia. Odebrane tu dwa listy, jeden pisany z Galicyi do Polaka, drugi z Wiednia do Francuza, były odpieczętowane i na powrót zapieczętowane pieczęcią policyi austryackiéj. Treść listu z Galicyi zapewne dała powód do nowych prześladowań, bo tylko część jego nas doszła, resztę w obec absolutnego postępowania wrogów naszych, zapewne jako corpus delicti zatrzymano.

A n g l i a.

Londyn, dn. 8. Stycznia. — O nowo mianowanym pośle francuzkim w Londynie, czytamy co następuje w dz. Globe: »Admirał Cécile jest członkiem zgromadzenia narodowego, do którego wybranym był przez ludność departamentu niższéj Sekwany liczbą 130,800 głosów, Jestto niepospolitych zdolności oficer armii francuzkiéj, i należy do stronnictwa umiarkowanego. Uważają go powszechnie w Paryżu za męża pełnego energii i roztropności oraz gorliwego stronnika angielskiego przymierza. Był on bardzo lubiony na dworze Ludwika Filipa, szczególniéj zaś książe Joinville wielki miał dla niego szacunek. Gdy według Monitora, wysłanym jest w randze posła nie zaś pełnomocnego ministra, nie będzie więc potrzeba żadnéj zmiany w poselstwie angielskim w Paryżu; mówią nawet, że ten jest główny cel nominacyi tego rodzaju. Spodziewano się powszechnie, że jeden z bratanków prezydenta mianowany będzie posłem w Londynie; zamiar ten dla tego zapewne porzucono, aby się nie wystawić na zarzuty nepotyzmu.

P. Grattan najstarszy z reprezentantów Irlandyi w parlamencie wydał okólnik do posłów irlandzkich, w którym wzywa ich aby przed otwarciem parlamentu odbyli walne zgromadzenie dla porozumienia się względem sposobu zachowania się na przyszłéj sessyi sejmowéj. Z drugiéj strony John O'Connel wydał długi manifest do irlandzkiego ludu, w którym go wzywa, aby nierozpaczał o sprawie Repealu (odwołania unii), ale zarazem niedał się uwodzić podstępnym namowom radykalizmu. Jednocześnie oznajmia, że całemi siłami będzie dążył w izbie niższéj do załatwienia słusznych użaleń swo ch ziomków i wrócenia im praw przez unią zniesionych.

R o s s y a.

Petersburg, dn. 2. Stycznia. — W Gazecie policyjnéj miasta Moskwy ogłoszono, od moskiewskiego jeneral-gubernatora, jenerał adjutanta hr. Zakrewskiego, co następuje: »Z łaski Najwyższego, cholera teraz zupełnie ustała, tak w Moskwie jako i w gubernii. Moskiewski wojenny gubernator, podając o tém do wiadomości powszechnéj, zawiadamia mieszkańców stolicy, że z tego powodu, w przyszłą niedzielę, d. 19. Grudnia po liturgii św. mają się odbyć w katedralnym monasterze dziękczynne do pana Boga modły.«

Budżet austryacki. (III. Papierowe pieniądze.) — Dokończenie. — Bilety wykupne uważane były jako oddzielna stopa menniczna, w któréj na przyszłość miały się traktować wszelkie interessa pieniężne, i oznaczoną była dobrze znaném nazwiskiem stopy wiedeńskiéj (Wiener Währung). Od daty patentu podatki miały być płacone lub w biletach wykupnych, lub w bankocetlach w summie 5 razy wyższéj. Stosunek monety miedzianéj równéj uległ redukcyi, jakeśmy to wyżéj wspomnieli. Dług publiczny zachowany w całéj wartości co do kapitału, lecz procenta od niego, z kilku wyjątkami, zredukowane były do połowy, w biletach wykupnych płaconéj. — W roku 1812. wybuchła nowa wojna; Austrya miała wystawić 30,000 korpus pomocniczy. Następne wypadki okazały potrzebę liczniejszéj armii; zkąd dostać na nią pieniędzy? — Wydawać nowe bilety wykupne wzbraniała przysięga, wynaleziono więc nowy wyraz i wydano nie bankocetle, nie bilety wykupne, uchowaj Boże! lecz bilety antycypacyjne, rzecz zupełnie dotąd nieznaną jak to obaczymy. Mocą patentu z dnia 7. Maja 1813. wydano 45 milionów złr. w papierach 20, 10, 5 i 2 złr., porównanych w wartości z biletami wykupnemi, a na ich umorzenie przeznaczono rocznie summę 3,750,000 złr. Nieumorzono ani grosza, lecz za to, za zniżeniem ceny papierów wydano coraz nowe bilety bez uwiadomienia o tém publiczności. Nakoniec w r. 1815. ogłoszono nową pożyczkę 55 milionów w menniczéj stopie wiedeńskiéj, zaręczając $2\frac{1}{2}$ proc. w monecie, a że podówczas stopa wiedeńska stała 350 niżéj kursu monety konwencyjnéj, był to procent blisko 9 proc.; — na hipotekę zapisano kopalnie soli w Wieliczce i Bochni.

Drugi pokój Paryzki wrócił Austryi wszystkie utracone prowincye, zapewnił jéj z kontrybucyi francuzkiéj w ratach od 1815. do 1822. roku 122,776,150 złr., Anglia wypłaciła jeszcze z należnych subsydiów przeszło 10 milionów. Pierwszym aktem rządu było zaprowadzenie w Galicyi nieznanych tam dotąd biletów wykupnych i antycypacyjnych, od których uwolniono inne odzyskane prowincye. Galicya była zawsze zepsutém dzieckiem austryackich ministrów; co tylko dobrego wymyślili, słali do niéj bezzwłocznie, z czego od razu korzystać nie mogła, dano jéj jak tylko dać można było; jakże tyle miłości miłością niepłacić?

Zakończymy krótką tabellą wzrostu papierowych pieniędzy od ich zaprowadzenia t. j. od roku 1772 do 1818: 1772 w obiegu bankocetli za 1,451,760 złr., 1780 r. 6,798,930 złr., 1790 r. 28,060,305 złr., 1795 r. 35,495,785 złr. — Od 1790 zaczyna spadać kurs bankocetli i spada ciągle aż do chwili wydania biletów wykupnych, jak się można z następnéj przekonać tabelli:

Kurs w stosunku do C. M.		Summa kursujaca bankocetli.
1796 r.	$100\frac{1}{4}$	46,825,925 złr.
1799 »	107	141,018,610 «
1800 «	115	200,948,588 «
1803 «	133	339,167,676 «
1806 «	175	449,793,363 «
1809 «	315	650,922,945 «
1811 «	833	1,060,798,000 «

Stan biletów wykupnych i antycypacyjnych od 1811 do 1816 r.:

Kurs w stosunku do C. M.:		Summa w biletach:
1811 r.	217	212,159,750 złr.
1813 «	183	295,588,020 »
1815 «	351	610,065,930 «
1816 «	338	638,715,920 «

Liga polska.

Walne zebranie delegowanych ligi polskiéj zakończyło posiedzenia swoje na dniu dzisiejszym, ustanowiło Statuta i wybrało Dyrekcyą, którą składać będą następujące osoby: Prezes honorowy ligi JW. Arcybiskup Leon Przyłuski wybrany jednozgodnie. Prezes dyrekcyi głównéj Gustaw Potworowski obrany 160 kreskami. Dyrektorowie: August Cieszkowski 165, Ks. Janiszewski 158, Dr. Karól Libelt 136, Wojciech Lipski 120, Maciéj Palacz 109 kreskami. Zastępcy Prezesa: Kurcewski 124 kreskami. Dyrektorów: Adolf Łączyński 106, Rogier Raczyński 110, Franciszek Zychliński 89, Ks. Feliks Kaliski 115, Władysław Kosiński 107 kreskami. O czem presidium z urzędu donosi.

Kórnik, dnia 12. Stycznia 1849.

(podp.) A. Plater, sekretarz. (podp.) Łączyński, prezydujący.
